

Łącznik zielonogórski

nr 51 (485) 23 grudnia 2022

www.LZG24.pl

WYDANIE ŚWIĄTECZNO -NOWOROCZNE

Wiary, która przenosi góry,
Nadziei, że jutro będzie lepsze,
Miłości, która pozwoli przetrwać
najtrudniejsze chwile
i zdrowia, którego wszyscy potrzebujemy.
Wesołych świąt Bożego Narodzenia!

Aby nie tylko świąteczne dni, ale również
każde kolejne w 2023 roku, były
przepełnione nadzieją,
magią i spokojem.

Janusz Kubicki
Prezydent
Zielonej Góry



Z ŻYCIA MIASTA >>>



Dzięki programowi Erasmus+ na UZ przebywa obecnie ponad 50 studentów oraz praktykantów z Turcji, Hiszpanii, Niemiec, Włoch, Grecji, Bośni i Hercegowiny, Francji czy Portugalii. Za nimi spotkanie wigilijne, gdzie mogli poznać polskie zwyczaje.



Choć 104 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego przypada 27 grudnia, zielonogórzanie już uczcili wydarzenie przed pomnikiem „Dobosza Powstańca Wielkopolskiego”. W dzień rocznicy uroczystości planowane są na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej o 12.00.



Salon Jesienny to doroczna wystawa artystów wizualnych z całego Lubuskiego. Wszedł do tradycji kulturalnej 50 lat temu i obecnie odbywa się na zmianę w Gorzowie Wlkp. i Zielonej Górze. Prace możemy oglądać do 15 stycznia w zielonogórskim BWA.

LITERATURA

Nie musimy codziennie zdobywać Mount Everestu

„Jestem dość”, książka zielonogórzanki Magdaleny Mikołajczyk, artystki kabaretowej, twórczyni internetowej i autorki popularnego bloga @MatkoJedyna, święci triumfy na liście bestsellerów Empiku. Skąd taki sukces publikacji? O tym rozmawiamy z samą autorką.

- W przeszłości występowałaś na scenie, angażowałaś się w kabaret. Dlaczego zajęłaś się pisaniem?

Magda Mikołajczyk, autorka popularnego bloga @MatkoJedyna: - Zaczęłam występować w roku 1998. Kiedy przyszedłam na studia w Zielonej Górze, trafiłam do klubu „Gęba”, gdzie odbywały się warsztaty kabaretowe. Tak mi się spodobało, że zostałam z tym środowiskiem na wiele lat. W międzyczasie urodziłam dzieci, co w naturalny sposób ograniczyło moje możliwości wyjazdów z kabaretem. Cały czas kipiła we mnie jednak potrzeba artystycznego wyrazu. Zaczęłam dawać jej upust pisząc blog i publikując treści w social mediach. Okazało się, że taka twórczość bardzo mi odpowiada.

- „Jestem dość” to dosyć oryginalny tytuł. O czym właściwie jest ta książka?

- Książka jest opisem osobistych przeżyć i do-

świadczeń, dzięki którym chcę uświadomić ludziom, że jesteśmy wystarczający. To zapiski z mojej drogi do poczucia własnej wartości, do zrozumienia, że nie musimy codziennie zdobywać Mount Everestu, żeby być dość. Myślę, że wiele osób ma podobne przygody do mnie - żyje zwyczajnie i myśli, że czegoś im brak. Jeżeli żyjemy w zgodzie ze sobą, nie krzywdzimy nikogo i dajemy z siebie tyle, ile w danej chwili możemy, to jest to dobre i wartościowe. Powinniśmy o tym pamiętać. Mnie osobiście tego brakowało, stąd moje dążenie do zmiany postrzegania siebie.

- Patrząc na popularność książki wydaje się, że więcej osób ma podobne odczucia...

- Z moich rozmów z czytelnikami wynika, że wiele osób potrzebuje poczucia, że bycie normalnym, zwykłym człowie-



- Nieustannie jesteśmy sprawdzani i poczucie bycia nieidealnym jedynie w nas narasta - mówi Magda Mikołajczyk

kiem jest okay. Moim zdaniem to problem, który wynika z naszej kultury. Od urodzenia jesteśmy „ciosani”: dziewczynki są grzeczne, chłopaki nie płaczą, siedzą prosto, jedzą ładnie, jak ty wyglądasz itd.

Porównywanie zaczyna się już w piaskownicy, a później jest kontynuowane w przedszkolu, szkole i w dorosłości. W naszym systemie edukacji nie pokazuje się dzieciom, co już umiej-

czego jeszcze nie potrafią. Brak chwalenia. Nieustannie jesteśmy sprawdzani i poczucie bycia nieidealnym jedynie w nas narasta. Dodatkowo social media nie pomagają w budowaniu bezpiecznego wize-

runku siebie, na większości kont oglądamy specjalistów, którzy żyją z danej aktywności, widzimy zawodowców, których świat wydaje się idealny. A tymczasem my stoimy w naszym nieuporządkowanym domu i wydaje nam się, że jesteśmy gorsi. To nieprawda!

- Jakie są twoje plany na przyszłość?

- Żeby napisać tę książkę, przerwałam pracę nad powieścią obyczajową, ale jeszcze do niej wrócę. Na pewno też będę aktywna w social mediach. Od trzech lat na Instagramie codziennie piszę post. Zamierzam utrzymać ten trend. Każdego roku mam wiodący hashtag - obecnie jest to „bez presji”. Wybrałam też już nowy na 2023 rok, ale zdradzę go dopiero 1 stycznia.

- Dziękuję za rozmowę.
Maciej Dobrowolski

PIÓRKIEM CEPRA >>>



SESJA RM

Radni uchwaliли budżet miasta

- To najtrudniejszy budżet, jaki przygotowywałem w ciągu 15 lat piastowania stanowiska - podczas wtorkowej sesji rady miasta mówił prezydent Janusz Kubicki. W przyszłym roku dochody miasta mają wynieść ok. 1 mld 165 mln zł, a wydatki 1 mld 332 mln zł.

Sytuacja ekonomiczna wywołana inflacją, recesją i konfliktem zbrojnym za wschodnią granicą jest trudna. - W obliczu wyzwań, które przed nami stoją i rosnących kosztów życia, mieszkańcy oczekują od nas nie wielkiej polityki, kłótni oraz wani, ale realnego działania ponad podziałami - przekonywał radnych prezydent Janusz Kubicki prezentując założenia budżetowe.

Najwięcej na oświatę

Tradycyjnie najwięcej przeznaczymy na oświatę oraz edukację. Wydatki na ten cel wyniosą ok. 403 mln zł. Jednocześnie miasto chce wydać ok. 157 mln zł na pomoc i politykę społeczną, 90 mln zł na gospodarkę komunalną oraz ochronę środowiska czy też 74 mln zł na transport i łączność. Lwią część budżetu stanowić będą także inwestycje, które pochłoną ok. 362 mln zł!

- W przyszłym roku zakończymy budowę południowej obwodnicy miasta i mamy już pierwsze środki na budowę zachodniej. Skończymy także elektryfikację miejskiej komunikacji - 80 proc. naszego taboru autobusowego będzie niskoemisyjna - tłumaczył prezydent Kubicki. - Tymczasem dla porównania Gorzów będzie startował ze swoim programem nabywając pierwsze siedem autobusów. Budujemy także



- Na inwestycje wydamy ok. 362 mln zł! - zapowiedział prezydent Janusz Kubicki

parking wielopoziomowy przy ul. Piaskowej, powiększamy sieć ścieżek rowerowych, remontujemy kąpielisko w Ochli. Po raz pierwszy od wielu lat na rok 2023 i 2024 zapisane zostały duże pieniądze, ponad 50 mln zł, na remont dróg osiedlowych, tych o mniejszym znaczeniu.

Zgłaszamy poprawki

Prezydent zdziwiony zauważył, że przed sesją radni nie złożyli żadnych poprawek do budżetu. - Można by pomyśleć, że to budżet idealny. Wiem, że tak nie jest, ale w obliczu niepewności na świecie jest to budżet odpowiedzialny - dodał J. Kubicki.

Chwilę później radni Koalicji Obywatelskiej zgłosili szereg poprawek

dotyczących m.in. remontu dróg lokalnych np. przy ul. Domeyki, ale też oczyszczenia stawu w Łęzycy przy ul. Kościelnej. Jako źródło finansowania wskazano głównie środki z rezerwy na inwestycje. Propozycje wywołały gorącą debatę wśród radnych.

- Jeżeli zależało wam na wykonaniu tych zadań to należało to zgłosić wcześniej i przedyskutować na odpowiednich komisjach. Wam nie zależy na realizacji tych inwestycji tylko na przedstawieniu. To kiepski kabaret - stwierdził Filip Gryko. Wtórował mu Jacek Budziński: - Praca nad budżetem trwa cały rok, ja sam regularnie składam kolejne wnioski. Mi ten budżet pasu-

je, choć będzie trudny do realizacji.

Marcin Pabierowski obstawał jednak przy swoim zdaniu, że wnioski są złożone zgodnie z przepisami, a sam budżet nie jest optymalny. Mamy horrendalne zadłużenie. Na samą obsługę długu wydamy niemal 28 mln zł. To budzi zastrzeżenia, w ten sposób nie buduje się wiarygodności - przekonywał.

Andrzej Brachmański zwrócił jednak uwagę, że obecnie wszystkie samorządy się zadłużają. - Mamy mniejszy deficyt niż samorząd województwa. Wam nie zależy na pracy nad budżetem, to jest robienie show. Nie ma w tym troski o mieszkańców - mówił Brachmański.

Nieoczekiwana propozycja

Dyskusję uciął prezydent Janusz Kubicki, który zadeklarował realizację wszystkich poprawek w ramach unijnego dofinansowania. - Wykonamy wszystkie te zadania, jeżeli pani marszałek odda nam pieniądze, które zabrała miastu w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych - stwierdził wóldarz Zielonej Góry.

Ostatecznie wszystkie wnioski zostały odrzucone, a budżet przyjęto w oryginalnym kształcie przy 18 głosach za. Z powodu napiętej sytuacji finansowej, radni zdecydowali zawiesić budżet obywatelski na 2023 i 2024 rok. (md)

W OBIEKTYWIE >>>



Za nami gala charytatywna „Warto jest pomagać”, której gospodarzem jest Grzegorz Hryniewicz. Aniołem Roku 2022 w kategorii osoba została Izabela Kochanowicz z Nowej Soli, organizatorka dobroczynnych aukcji. W kategorii firma zwyciężyła Ekoenergetyka Polska S.A. która kupiła sprzęt dla szpitali w regionie i wspiera zielonogórskie Pogotowie Opiekuńcze oraz Dom Samotnej Matki. W kategorii instytucja nagrodę otrzymała Grupa Alivio, która pomaga niepełnosprawnym i seniorom. Na zdjęciu Anioła Roku 2022 odbiera Urszula Przeglasińska-Kubik z Ekoenergetyki. (ah)

KOMUNIKACJA

Świąteczne zmiany w komunikacji

Miejski Zakład Komunikacji informuje, że w okresie Świąt Bożego Narodzenia autobusy będą kursowały według zmienionego rozkładu jazdy.

Sobota, 24 grudnia.

Autobusy będą kursowały według roboczych rozkładów jazdy do godziny 15.00. Autobusy linii nocnych rozpoczną pracę od godziny 15.00 wykonując dodatkowe kursy. Od godziny 23.20

autobusy linii nocnych będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy obowiązującym w nocy z soboty na niedzielę.

Niedziela, 25 grudnia.

Autobusy linii 0, 1, 5, 8, 19 będą jeździły według świątecznych rozkładów jazdy, natomiast autobusy linii nocnych zgodnie z rozkładem jazdy obowiązującym w nocy z soboty na niedzielę. Autobusy pozostałych linii nie będą kursowały.

Poniedziałek, 26 grudnia.

Autobusy będą kursowały według świątecznych rozkładów jazdy. (red)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



UNIwersYTET ZIELONOGÓRSKI

Kosmos w zasięgu ręki naukowców z uniwersytetu

Pracownicy oraz studenci Instytutu Astronomii im. profesora Janusza Gila Uniwersytetu Zielonogórskiego mają czym się pochwalić! W 2021 roku Instytut zakupił sprzęt najnowszej technologii.

Robotyczny Optyczny Teleskop UZ - ROTUZ to system dwóch teleskopów zwierciadlanych. Początkowo znajdował się na tzw. farmie teleskopów e-EyE w Hiszpanii, gdzie były prowadzone obserwacje. W październiku tego roku został przeniesiony do Chile na teren firmy DeepSky, by jeszcze lepiej sprawdzać to co dzieje się w odległym kosmosie.

Wymarzone niebo

Za pomocą komputera w Zielonej Górze można sterować teleskopem oddalonym o 15 000 km! Władze instytutu zdecydowały się na umieszczenie systemu ROTUZ na farmie teleskopów w południowej części pustyni Atakama. - Są tam najlepsze na świecie warunki obserwacyjne: niska wilgotność, małe zachmurzenie, średnio około 320 nocy obserwacyjnych w roku, kiedy w Polsce mamy ich średnio około 100 - tłumaczy dr Magdalena Szkudlarek z Instytutu



Fot. Kazimierz Adamczewski

- Dzięki teleskopowi w Chile mamy możliwość prowadzenia obserwacji w godzinach porannych czasu polskiego - mówi dr Michał Żejmo

Astronomii im. profesora Janusza Gila UZ. Projekty prowadzone są wspólnie z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetem Warszawskim i Obserwatorium Astronomicznym na Suhorze.

- Badamy planety pozasłoneczne, gwiazdowe czarne dziury czy brązowe karły w naszej galaktyce. Dane z misji kosmicznych tworzą bazę obiektów do dokładniejszych badań za pomocą teleskopów na-

ziemnych m.in. takich jak ROTUZ - dodaje dr M. Szkudlarek.

Drugim zadaniem aparatury jest prowadzenie obserwacji we współpracy z firmami z przemysłu kosmicznego w ramach pro-

jektu „European Space Surveillance and Tracking - EU SST” Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Projekt dotyczy obserwacji i wyznaczania orbit śmieci kosmicznych zagrażających pracującym tam satelitom oraz statkom kosmicznym. Obserwacje prowadzone są przez sieć teleskopów rozmieszczonych na całym świecie, która jednak zdominowana jest przez teleskopy zlokalizowane na półkuli północnej. ROTUZ stał się jednym z elementów tego systemu, a umieszczenie go w Chile pozwoliło na uzupełnienie luki aparaturowej i tym samym poprawienie zakresu śledzenia śmieci kosmicznych na orbicie.

Drudzy w Polsce

Teleskop na półkuli południowej posiada ogromny potencjał dydaktyczny i promocyjny oraz stanowi niezastąpioną pomoc naukową. - Mamy możliwość

prowadzenia obserwacji w godzinach porannych czasu polskiego, znacznie ułatwiając dostęp studentom do sprzyjających warunków. Dodatkowo przesunięcie pór roku sprawia, że latem, gdy w Polsce są krótkie noce obserwacyjne bądź ich wcale nie ma, w Chile są długie zimowe noce, co ułatwia prowadzenie praktyk - dodaje dr Michał Żejmo z Instytutu Astronomii.

- Obserwacje to badanie praw naszego wszechświata, a studenci dzięki temu teleskopowi mogą na żywo uczestniczyć w obserwacjach. To coś wyjątkowego - podsumowuje prof. dr hab. Andrzej Maciejewski, dyrektor Instytutu Astronomii.

Uniwersytet Zielonogórski to druga obok Uniwersytetu Warszawskiego uczelnia w Polsce, która posiada swój teleskop w Chile.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe
Uniwersytetu Zielonogórskiego

POMOC

Elektrociepłownia dzieli się ciepłem

Elektrociepłownia „Zielona Góra” tuż przed świętami przekazała czek na kwotę 60 tys. złotych, wspierając najbardziej potrzebujących odbiorców.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wyłoni odbiorców w trudnej sytuacji materialnej, którzy za otrzymane wsparcie będą mogli pokryć rachunki za ogrzewanie i ciepłą wodę. Warunkiem uczestnictwa w programie

jest korzystanie z ciepła sieciowego dostarczanego przez zielonogórską elektrociepłownię.

- Akcję wspierającą odbiorców znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej realizujemy od czternastu lat - mówi Radosław Czapski, prezes zarządu EC. Od początku trwania programu spółka przekazała już ponad 1,1 mln złotych na wsparcie osób w potrzebie. W ubiegłym roku z pomocy finansowej skorzystało ok. 150 rodzin.

- Gest Elektrociepłowni stał się już doroczną przedświąteczną tradycją. Bynaj-



Fot. Piotr Jedźura

W imieniu podopiecznych MOPS-u symboliczny czek z rąk prezesa Radosława Czapskiego przyjął prezydent Janusz Kubicki.

mniej nie traktujemy go jako rutynowej praktyki, a zawsze budzi on wiarę w dobro - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Doceniamy to, że za wielkimi instytucjami kryją się ludzie o otwartych sercach, którzy dostrzegają potrzeby innych. Dzięki państwa ofiarności wszyscy zielonogórzanie mogą liczyć na ciepły dom nie tylko w wymiarze metaforycznym.

- Każdy zasługuje, by żyć w godnych warunkach. Gwarantuję, że za pośrednictwem MOPS podarunek trafi do tych, którzy go najbardziej potrzebują - pod-

kreśla Renata Mach, dyrektor ośrodka. - Takie wsparcie to nie tylko zdjęcie trosk z barków potrzebujących mieszkańców, ale również dowód bezinteresownej życzliwości.

Ogólnopolski program „Dzielimy się ciepłem” skierowany jest do najbardziej potrzebujących odbiorców korzystających z ciepła sieciowego w miastach, w których spółka ma swoje elektrociepłownie, tj. m.in. w Gdańsku, Toruniu, Gorzowie Wielkopolskim, Wrocławiu, Siechnicach, Zielonej Górze i Krakowie.

(ah)

DEPTAK

Renifery przed ratuszem

Może nie będzie to słynny Rudolf z bajek, ale przed ratuszem będziemy mogli zobaczyć prawdziwe, żywe renifery. W czwartek, 22 grudnia, w godz. 13.00-19.00, stanie tutaj lapońska wioska z tymi zwierzętami. Będą towarzyszyć św. Mikołajowi - mówi radna Eleonora Szymkowiak, która zorganizowała przyjazd zwierząt do naszego miasta.

Jest przekonana, że będzie to atrakcja dla dzieci i dorosłych. Będzie można zrobić sobie z nimi zdjęcia, a Mikołaj może wyreczyć rodziców dając dzieciom wcześniej przygotowaną paczkę.



Fot. archiwum biogospodarstwo.pl

(tc) **Św. Mikołaj z reniferami zawita na deptak**

WYSTAWA

Zatrzymuje czas pędzlem

Do 2 stycznia w galerii biblioteki Norwida możemy oglądać prace Adama Bagińskiego. Ekspozycja to zwińczenie 55 lat twórczości artysty. Źródłem natchnienia dla Bagińskiego od zawsze jest pejzaż i z nim zielonogórzanie kojarzą go najbardziej.

Artysta pochodzi z Torunia, skończył tamtejszą ASP, z Zieloną Górą związał się w 1967 roku i mieszka tu do dziś. Jest m. in. autorem projektu neonu „Kino Nysa”. Miłośnik sztuki japońskiej. W 2019 roku artysta otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego.



Fot. materiały WIMBP

(ah) **Artysta Zieloną Górą związał się w 1967 roku**

POMOC

Razem wspieramy małego Ignasia

Wsparcie dla Ignasia - to hasło bardzo często powtarzane w zielonogórskich domach, firmach, szkołach, klubach sportowych. Mieszkańcy naszego miasta bardzo zaangażowali się w pomoc dla siedmioletniego Ignasia, który stracił rodziców i siostrę w tragicznym wypadku pod Żarami.

Do wypadku doszło 13 grudnia, zginęli Tomek Wiktorski z żoną Izą i małą córeczką Kają. Tomek i Iza byli doskonale znani lokalnej społeczności. Tomek to oddany kibic koszykówki, zaangażowany w działalność dobroczynną. Błyskawicznie reagował, gdy ktoś potrzebował wsparcia, organizował zbiórki i licytację koszykarskich gadżetów. Iza była urzędniczką i jako radca prawny pomagała poszkodowanym kobietom w stowarzyszeniu BABA. Gdy ich przyjaciele otrzymali informację o tragedii, nie wahali się ani chwili. Uruchomili zbiórkę na portalu zrzutka.pl, aby pomóc Ignasiowi, który tego dnia nie podróżował z rodziną

Klub Kibica mobilizuje

Akcja trwa do stycznia pod hasłem: „Zbiórka dla synka



Rodzice małego Ignasia zginęli tragicznie w wypadku

ś.p. Tomka Wiktorskiego - Ignasia”.

Wiadomość o zbiórce szybko obiegła miasto, województwo, a nawet kraj. Każdy chce pomóc chłopcu, który w tragiczny sposób, tuż przed świętami

Bożego Narodzenia stracił rodziców i małą, zaledwie dwuletnią, siostrę.

- Jako Klub Kibica Zastal jesteśmy bardzo wdzięczni każdej osobie, która nam pomogła do tej pory. Zachęcamy do dalszej pomo-

cy i chcielibyśmy ogłosić, że 500 tysięcy to nie cel, a wskazówka! - podkreślają inicjatorzy.

Murem za Ignasiem

Do Klubu Kibica Zastal z całej Polski wciąż docie-

rają gadzety koszykarskie, piłkarskie, siatkarskie, żużlowe czy z KSW. - Te przedmioty trafią na licytację, a dochód zostanie przekazany na zrzutkę.pl, a potem do małego Ignacego oraz rodziny Tomka i Izy. Wielu ludzi fantastycznie zareagowało, wsparło zbiórkę, za co bardzo w imieniu Ignasia dziękujemy i zachęcamy do przekazywania kolejnych gadżetów na licytację - mówi jeden z pomysłodawców zbiórki, przyjaciel rodziny Wiktorskich, Tomasz Mruk.

Dla Ignasia odbyła się także zbiórka prezentów organizowana z inicjatywy klubu i drużyny koszykarskiej Enea Zastal BC Zielona Góra. Chłopiec ma je otrzymać przed świętami od przedstawicieli Klubu Kibica Zastal.

(gd)

NAGRODY

Norwid szuka ostrych piór

Uzdolnieni literaci i naukowcy znów będą mieli szansę zaistnieć. Po przerwie do konkursu mogą się też czuć się zaproszeni dziennikarze. Startują Lubuskie Wawrzyny 2022.

Lubuski Wawrzyn Literacki zostanie przyznany po raz 29, Naukowy po raz 17., a Dziennikarski będzie miał swoją 9. edycję.

Wawrzyn Literacki odbędzie się w dwóch kategoriach: proza i poezja i jest skierowany do autorów książek związanych z województwem lubuskim (miejsce urodzenia lub zamieszkania), jak również autorów książek wydanych w lubuskich oficynach.

Wawrzyn Naukowy promuje książki naukowe i popularnonaukowe o tematyce regionalnej.

- Zapraszamy młodych pióro do zgłaszania propozycji - mówi Andrzej Buck, dyrektor biblioteki Norwida.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 20 stycznia 2023 r. Regulamin i szczegółowe informacje znajdziemy na stronie: <http://www.wawrzyny.norwid.net.pl> (rk)

FUTSAL

Na parkiecie walczyło ponad 800 młodych zielonogórczyków

Po ponad 7 godzinach nieprzerwanej gry zabrzmiął ostatni gwizdek sędziego i... zwyciężyło Południe

Wynikiem 64:56 zakończył się wielki ju-



Gwiazdami zawodów byli Piotr Protasiewicz i Andrzej Huszcza

bileuszowy mecz futsalu Północ vs Południe z okazji 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich.

- Nie o punkty tu chodzi, a o liczbę uczestników, bowiem na parkiecie rywalizację podjęło ponad 800 młodych zielonogórczyków! Takiego meczu jeszcze w naszym kraju nie było - komentuje radny Tomasz Sroczyński, jeden z organizatorów wydarzenia.

Przy stanie punktowym 58:47 dla Południa do akcji wkroczyli znani sportowcy i zielonogórcy politycy decydując o końcowym losie meczu. Na boisku pojawili się m.in.: Piotr Protasiewicz, Andrzej Huszcza, Lucjan Błaszczak, Taisei Matsushita, Przemysław Mycan. Kapitanem drużyny Południa był Tomasz Sroczyński, wiceprzewodniczący rady miasta, a drużyny z Północy - Piotr Barczak, przewodniczący. (is)

ANKIETA

Podziel się opinią

W związku z rozpoczęciem tworzenia planu mobilności dla zielonogórskono-wosolskiego obszaru funkcjonalnego zachęcamy do wypełnienia krótkiej, anonimowej ankiety o sposobach przemieszczania się mieszkańców. Na ankietę składa się 14 krótkich pytań, które pomogą nam poznać tendencje oraz problemy w transporcie na terenie regionu. Ankieta dostępna jest na stronie łącznika Zielonogórskiego: lzg24.pl

Państwa zdanie jest dla nas ważne i stanowi niezbędny element w dalszych pracach nad planem mobilności.

(ah)

SPEKTAKL

Meleksy i wielbłądy na Trzech Króli

Tradycyjnie 6 stycznia ulicami Zielonej Góry przejdzie Lubuski Orszak Trzech Króli. - Serdecznie zapraszam do udziału wszystkich mieszkańców. To będzie radosne wydarzenie - podkreśla radna Eleonora Szymkowiak, która organizuje orszak od 12 lat.

Wydarzenie poprzedzi o godz. 12.00 msza święta w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Natomiast

właściwa część przemarszu rozpocznie się o godz. 13.20 na pl. Bohaterów, a zakończy się na rynku pod zielonogórskim ratuszem.

- Będziemy łączyć tradycję z nowoczesnością - podkreśla Janusz Młyński, reżyser wydarzenia. - Na pewno nie zabraknie pięknie przebranych aktorów, ale też ciekawej oprawy muzycznej. W orszaku weźmie udział kapela kołarzy z Regionu Kozła, Młodzieżowa Orkiestra Dęta ze Świebodzina oraz Orkiestra Dęta Zastal - wylicza J. Młyński.

Dzięki uprzejmości Zakładu Gospodarki Komu-

nalnej w orszaku zostaną wykorzystane meleksy, czyli niewielkie elektryczne pojazdy. - Całość uświetnią również dwa wielbłądy. Nazywają się Aladyn i Tamara - zdradza J. Młyński i zaprasza zielonogórczyków do udziału. - Dla widzów będą przygotowane trzy scenki pasterskie. Finałną - związaną z szopką betlejemską - będzie można obejrzeć na wielkim telebimie. Będziemy także rozdawać mieszkańcom korony, chorągiewki i gwiazdy. Zapowiada się naprawdę dobra zabawa - twierdzi J. Młyński.

(md)

CARITAS

Pomoc potrzebującym

W rolę Świętego Mikołaja wcieliła się Wioleta Hareźlak, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych. Urząd Miasta po raz kolejny wziął udział w akcji „Torba Charytatywna Caritas”. W jej ramach rokrocznie tuż przed Świętami Bożego Narodzenia Caritas dystrybuuje, a później odbiera „torby pełne miłosierdzia” z darami. - W tym roku wspomozemy uchodźców z Ukrainy, którzy z powodu wojny przyjechali do diecezji zielonogórsko-gorzowskiej - wyjaśnia ks. Stanisław Podfigurny, dyrektor Caritas diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.



Wioleta Hareźlak wręcza torbę ks. Stanisławowi Podfigurnemu

Fot. Igor Skrzyżewski

ŚWIĘTA

Dłubaliśmy w lodzie, nosiliśmy choinki i pierogi –

Wigilia już tuż, tuż - przed nami świąteczne spotkania w rodzinnym gronie. Natomiast w zeszły weekend świętowaliśmy gromadnie, raz dzień prezydent rozdawał choinki. Na koniec, w niedzielę, dzieliliśmy się opłatkiem i degustowaliśmy pierogi podczas miejskiej wigilii. - Życzę dużo ra

- Cieszę się z tej akcji i uśmiechów mieszkańców, bo robimy to właśnie dla nich - mówił w sobotę prezydent Kubicki, z lekkim niepokojem zerkając na wielką kolejkę stojącą wzdłuż urzędu miasta. - Wcześniej rozdawaliśmy dynie, a teraz choinki. Po dużym zainteresowaniu widać, że jest to potrzebne. W tym roku inflacja jest wysoka, zapewne nie wszystkim byłoby stać na fajne drzewko, więc jako miasto staramy się wesprzeć potrzebujących, aby jednak te święta były dla nich bardziej radosne. Myślę, że nam się to udało!

Prezydentowi pomagali Filip Gryko, Andrzej Bocheński, Wiesław Kuchta oraz Tomasz Sroczynski. Choinek wystarczyło dla wszystkich.

Zielonogórzanka Alicja Horbowa przyszła pod urząd wraz z koleżankami. - Stanie w kolejce mi nie przeszkadza. Obejrzałam sobie już te drzewka, są śliczne i przyjemnie pachną, uważam że warto chwilę postać na mrozie dla takiej choinki - przekonywała pani Alicja.

- Dzisiaj przyszedłam po choinkę dla mojej podopiecznej. Teraz przebywa w szpitalu, ale jak wyjdzie to pięknie przystrojone drzewko, z lampkami, bombkami i łań-



Po choinki przyszedł tłum zielonogórzan - drzewek wystarczyło dla wszystkich

cuchami, będzie już na nią czekało. To ma być niespodzianka - mówiła Małgorzata Tomczak.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się również iglaste gałązki. - Przyszliśmy po kilka wspólnie z żoną. Mamy

zamiar później w domu przygotować świąteczny stroik - tłumaczył Władysław Czernacki. - Dziękujemy za ozdoby, bo nie ukrywam, że w tym roku Boże Narodzenie będzie dla nas trochę skromniejsze niż zwykle.



Wigilijny zestaw obowiązkowy - bigos i porcja pierogów, cieszył się wiel

400

tyle choinek rozdano zielonogórzanom

1500

tyle porcji barszczu wydano podczas miejskiej wigilii

2500

przygotowano tyle porcji pierogów



Pięknych, niepowtarzalnych
Świąt Bożego Narodzenia,
rodzinnych i tych wymarzonych
oraz spełnienia marzeń
i wiele szczęścia
w nowym 2023 roku
życzy Zielonogórski Klub Żużlowy!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Plac Słowiański 13a**, zabudowanej dwoma budynkami o funkcji innej niż mieszkalna, o powierzchni użytkowej **68,0 m²**. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **KW Nr ZG1E/00075473/8**.

Położenie nieruchomości	Numer obrębu	Numer działki	Powierzchnia działki	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (zw. od podatku VAT)	Wysokość wadium
Zielona Góra ul. Plac Słowiański 13a	0030	92/3	228 m ²	228 000,00 zł	22 800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **26 stycznia 2023 r. o godz. 10⁰⁰**
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

magię Bożego Narodzenia czuć w całym mieście

m, wśród zielonogórzan. Najpierw, w piątek, wycinaliśmy lodowe figury koło deptakowej choinki. Obok trwał Jarmark Bożonarodzeniowy. Na drugi radości, zdrowia i pomyślności. Niech te wszystkie zmartwienia, których nam wszystkim nie brakuje, przeminęły – mówił prezydent Janusz Kubicki.



kim wzięciem

Mimo mroźnej pogody, podczas niedzielnej wigilii miejskiej nie dało się czuć zimna. Występy na scenie, ale też ciepły barszczyk, bigos i pierogi rozgrzały mieszkańców.

Okazuje się, że tuż przy ratuszu na zielonogórzan



Biskup Tadeusz Lityński i prezydent Janusz Kubicki składali zielonogórzanom życzenia

czekało tysiąc porcji bigosu, 1,5 tysiąca porcji barszczu i aż 2,5 tys. porcji pierogów. – Wyszedłem na spacer a tu taka niespodzianka! Super impreza – cieszył się Marek Olszewski, którego spotkaliśmy w kolejce po ciepły po-

siłek. Podobnego zdania był Jarosław Sikora. – To świetna okazja, by nieco zintegrować mieszkańców. Abyśmy sami nieco się poznali. Tego trochę we wspólnym świetle brakuje – zauważył nasz rozmówca.

Jednocześnie chwalił pyszny bigos serwowany podczas wigilii.

Witold Staromłyński przyszedł na wigilię miejską z maską. – To ze względów zdrowotnych. Mimo wszystko chciałem tu być. Chciałbym, aby ludzie, tak ogólnie, byli sobie bliżsi. Mam nadzieję, że dzięki takim imprezom jak dziś będzie to bardziej możliwe. Tego sobie i innym życzę na święta – przekonywał.

– Przed nami najważniejsze święta w polskiej tradycji – Boże Narodzenie. Nad wigilijnym stołem połamie się opłatkiem, będziemy śpiewać kolędy, a później obejrzymy „Kevina samego w domu” – mówił z uśmiechem prezydent Janusz Kubicki. I jednocześnie złożył zielonogórzanom życzenia. – Dużo radości, zdrowia i pomyślności. Aby te wszystkie zmartwienia, których nam wszystkim nie brakuje, przeminęły. Mam nadzieję, że każdego roku będziemy się spotykali na miejskiej wigilii, łamali opłatkiem i byli po prostu szczęśliwi. Wesołych świąt! – mówił do mieszkańców wódtarz Zielonej Góry. Życzenia złożył również biskup Tadeusz Lityński.



Podczas wigilii musi być gorący posiłek



(md) Harcerze przynieśli na scenę światełko pokoju

SOŁECTWA ŚWIĄTECZNE



Na scenie przy ratuszu mogliśmy również oglądać występy artystów z dzielnicy Nowe Miasto. Na scenie wystąpili m.in. zespół Bolero, Latino, Nasza Łężyca, Stokrotki oraz wokalistka Kinga Walczak. – Podoba mi się. Zawsze się cieszę, gdy na

deptaku są występy muzyków, bo wtedy jest weselej – twierdziła zielonogórzanka Elżbieta Zaborowska. – Jest mroźnie, ale przyjemna muzyka potrafi człowieka nieco rozgrzać.

– Jestem zadowolona z tej imprezy, bowiem nasze

sołectwa posiadają wielki artystyczny potencjał. Kolędy i wspólne śpiewy potrafią rozruszać wszystkich mieszkańców – stwierdziła Klaudia Baranowska, dyrektor departamentu Dzielnicy Nowe Miasto.

LODOWE RZEZBY



W zeszły piątek mogliśmy obejrzeć, jak powstają dwie piękne lodowe rzeźby. – To będą anioły z trąbami nawiązujące do Bożego Narodzenia – zapowiedział Michał Mizuła z grupy Ice Team zanim zabrał się do pracy.

Anioły powstały z dwóch dużych lodowych bloków. Gdy tylko artysta ruszył z piłą mechaniczną do pracy, wokół zgromadził się spory tłum widzów. – Nigdy jeszcze nie widziałam jak powstają takie rzeźby, dlatego przyszłam na dep-

tak z moim 7-letnim synem Szymonem. Myślę, że to fajna atrakcja – zaznacza pani Edyta. Dodatkowo, dla najmłodszych, przygotowano osobne niewielkie, zamrożone bryły, gdzie mogli sami spróbować swoich sił w rzeźbieniu w lodzie.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu *zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 8*
oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz uchwały nr LXII.933.2022 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 27 września 2022 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Zielonej Górze – Śródmieście 8, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 2 do 24 stycznia 2023 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w pokoju nr 809, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 stycznia 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **7 lutego 2023 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

**Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych
uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych**

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: jod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.



PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48)
68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688
e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0019 przy ul. Stefana Batorego 48**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Stefana Batorego 48	37/5	412 m ²	ZG1E/00128697/1	150 000,00 zł	15 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **31 stycznia 2023 r. o godz. 10⁰⁰**
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta -
w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

i n f o r m u j e

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0011 przy ul. Borówkowej**.

Położenie nieruchomości	Numer działki	Powierzchnia działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Borówkowa	337/14	51 m ²	ZG1E/00092871/3	25 000,00 zł	2 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **31 stycznia 2023 r. o godz. 11⁰⁰**
w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta -
w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22,
pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

INTERWENCJA

Miasto pomoże mieszkańcom Pomorskiego i Śląskiego

Mieszkańcy osiedla, niezadowoleni z funkcjonowania Spółdzielni Mieszkaniowej Kisielin, spotkali się w zeszły piątek, w stołówce Zespołu Edukacyjnego nr 3. – Miasto i prezydent nie zostawią państwa samych – podkreślał radny Filip Gryko.

Spotkanie miało bardziej formalny charakter niż poprzednie zebrania. Sala stołówek pękała w szwach, a w wydarzeniu wzięli udział m.in. prawnicy, radni Filip Gryko i Sławomir Kotylak oraz wicewojewoda Olimpia Tomczyk-Iwko. Cel działań był prosty – zachęcić kolejnych mieszkańców, żeby dołączyli się do zawiadomienia do prokuratury o niegospodarności kierownictwa SM Kisielin, ale też ustalić plan działania w celu odwołania zarządu spółdzielni.

Pomoc prawna miasta

- Z niepokojem śledzimy państwa kolejne „przygody” ze spółdzielnią. Jako radny okręgu nie wyobrażam sobie, żeby państwu nie pomóc. Prezydent Janusz Kubicki i miasto nie zostawią państwa samych z problemami. Jednym z elementów wsparcia będzie pomoc prawna. Ale jeżeli znów będą budowane jakieś mury czy likwidowane



W głosy i skargi mieszkańców wsłuchiwała się wicewojewoda Olimpia Tomczyk-Iwko, radny Filip Gryko oraz prawniczki Magdalena Bobek i Milena Sztukowska

chodniki, to na pewno będziemy reagować na bieżąco – podkreślał radny Gryko.

Ze strony miasta, w celu udzielania informacji i prowadzenia konsultacji z

mieszkańcami wyznaczono mecenas Magdalенę Bobek. - Zielonogórzanie sami zgłaszali się bezpośrednio do prezydenta o interwencję, stąd mój udział w sprawie – wyjaśnia M. Bobek.

Dodatkowo za zawiadomienie do prokuratury o niegospodarności spółdzielni i narażenia mieszkańców na szkody odpowiada mecenas Milena Sztukowska. - Mamy już

potwierdzenie, że sprawę będzie prowadziła prokuratura okręgowa w Poznaniu – wyjaśniała M. Sztukowska. - Zachęcam, żeby państwo na każdym etapie przyłączali się do tego zawiadomienia. Na razie zgłosiło się do nas 40 osób, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby dołączyli kolejni pokrzywdzeni – przekonywała zgromadzonych.

Ankieta wśród mieszkańców

Wśród mieszkańców przybyłych na spotkanie przeprowadzono ankietę, która dotyczyła pracy spółdzielni. 94 proc. osób negatywnie oceniło ostatnie działania SM Kisielin w kwestii stawiania murów czy likwidacji chodników. 70 proc. ankietowanych było niezadowolonych ze stanu budynków na osiedlu, 84 proc. było za odwołaniem obecnego zarządu.

- Mam wiele pytań i wątpliwości, dlatego ostatnio wystąpiłam do spółdzielni

o dostęp do szeregu dokumentów związanych m.in. z pracą komisji rewizyjnej i rady nadzorczej SM Kisielin. Proszę sobie wyobrazić, że w odpowiedzi usłyszałam, że będę musiała za 800 stron zapłacić aż 12 tys. zł. To się w głowie nie mieści – złości się Ewa Filinowicz, z którą rozmawialiśmy na spotkaniu.

W grupie siła

Wśród uczestników dało się wyczuć determinację w walce o zmianę na lepsze. - Ludzie są wkurzeni, m.in. na termomodernizację budynków. Wzięto gigantyczny kredyt, a później jedynie wykonano boczne ocieplenia. A to tylko kropla w morzu problemów! - twierdzi z kolei Katarzyna Klimko. - Dziś na sali jest tu kilkadziesiąt osób. Wierzę, że jeżeli będziemy działać razem, to w końcu uda nam się zmienić władzę spółdzielni.

Do tematu wrócimy.

(md)

INWESTYCJE

Powstanie centrum przesiadkowe PKS i PKP?

Magistrat ma plany stworzenia w mieście nowego centrum przesiadkowego dla połączeń kolejowych i autobusowych. - Wtedy zielonogórski PKS mógłby zainwestować np. w nowy tabor - wskazuje wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Część zielonogórzan sceptycznie podchodzi do stanu technicznego obecnego dworca PKS. - Czasami korzy-

stam z połączeń, żeby odwiedzić rodzinę w Sulechowie - opowiada pani Maria z Zielonej Góry, którą spotykamy na miejscu. - O ile wiosną i latem podróż jest w miarę przyjemna, bo na autobus można poczekać pod wiatą na dworze, o tyle zimą rodzi się kłopot. Dworzec odstrasza swoim wyglądem.

Przedstawiciele magistratu są świadomi, że zielonogórzanie chcieliby podróżować w lepszych warunkach. Jak tłumaczy nam Krzysztof Kaliszuk, zastępca prezydenta, to m.in. z tego powodu zrodziła się koncepcja, żeby przy ul. Dworcowej powstało nowo-

czesne centrum przesiadkowe dla połączeń PKS oraz PKP.

PKS musi urosnąć

- W tej sprawie najważniejsze są dwie kwestie dotyczące finansowania inwestycji oraz własności terenu pod takie centrum - tłumaczy K. Kaliszuk. - Chodzi o to, aby PKS stał się większościowym udziałowcem tego terenu. W tej sprawie byliśmy już u ministra Aktyzów Państwowych. Jest szansa, że decyzją premiera, udział PKS wzrosną do 51 procent. Wówczas miasto może zawrzeć partnerstwo z tym podmiotem publicznym i określić czy w przyszłości może tam

powstać centrum usługowe czy usługowo-mieszkaniowe, tak aby PKS mógł się przenieść, a uzyskane pieniądze mogłyby przekazać na wkład własny do nowoczesnego taboru - tłumaczy wiceprezydent.

Jego zdaniem, perspektywa takiej inwestycji to lata 2024-25. - Pieniądze staralibyśmy się pozyskać z zewnątrz, prawdopodobnie z unijnych dotacji. Dopóki wszystkie kwestie nie zostaną uzgodnione, nie chcę mówić o kwotach. Już teraz jednak chcemy zlecić zaprojektowanie nowego centrum przesiadkowego - twierdzi wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Dwa bilety, jedna kasa

Piotr Pasterniak, prezes zielonogórskiego PKS, podchodzi ze spokojem do planów miasta. - Jako zarząd spółki nie chcemy się wypowiadać o zamiarach właścicieli, czyli Skarbu Państwa oraz udziałowców prywatnych. Mogę potwierdzić, że w kwestii centrum przesiadkowego prowadzimy rozmowy z urzędem miasta. Pojawiła się koncepcja, aby w przyszłości przenieść dworzec na drugą stronę ulicy i połączyć go z infrastrukturą należącą do kolei. Pasażerowie mogliby tam kupować bilety zarówno na autobus i pociąg - zaznacza

P. Pasterniak. I zwraca uwagę na ważną kwestię z punktu widzenia przewoźnika:

- Nie ukrywam, że w tej perspektywie finansowej Unii Europejskiej chcielibyśmy się postarać o rozbudowę taboru, m.in. o pojazdy niskoemisyjne, które w przyszłości obsługiwałyby region Lubuskiego Trójkąta - tłumaczy prezes Pasterniak. - Co do nowego centrum przesiadkowego, jesteśmy otwarci na propozycje, ale będą tutaj decydować względy ekonomiczne, tzn. w jaki sposób zostałaby sfinansowana jego budowa.

(md)

WOŚP

Zagraj razem z największą orkiestrą świata!

Chcesz przekazać fant na zielonogórski Finał WOŚP? Podpowiadamy jak to zrobić!

Każdy zielonogórzanin czy zielonogórska firma może wspomóc 31. Finał WOŚP w naszym mieście! Vouchery i gadzety na licytację należy przekazać zielonogórzskiemu sztabowi.

wi. Fanty będą licytowane na scenie głównej, trasie WOŚP-owego TIR-a, w namiotach licytacyjnych, a także na allegro. - Zachęcamy do przynoszenia gadżetów, które trafią pod wirtualny młotek na naszym allegro - namawia sztabowiec Mariusz Rosik.

Fanty i vouchery należy przekazywać zielonogórzskiemu sztabowi w portierni urzędu miasta przy ul. Podgórznej 22 w godzinach urzędowania (8.30-15.30). Darczyńcy mają czas do 23 stycznia 2023 r.

- Na miejscu pamiętajcie o wypełnieniu formularza!



Mariusz Rosik, Filip Gryko i Igor Skrzyczewski ze sztabu WOŚP zachęcają do współpracy

Dzięki niemu więcej wiemy o przekazanych przedmiotach, a w przypadku dodatkowych pytań, mamy Wasze dane kontaktowe - przypomina Igor Skrzyczewski, rzecznik zielonogórskiego sztabu.

Im bardziej zacięta licytacja, tym więcej pieniędzy zostanie przeznaczonych na walkę z sepsą u małych i dużych! Finał już 29 stycznia 2023 r.!

Zielonogórski sztab WOŚP robi także nabór ochotników do tzw. BANKU, czyli do liczenia pieniędzy podczas Finału. Zgłosić się można pod numerem 510 084 229.

(ah)

OPINIA

Zielonogórski rok w sporcie. Zastal bez medalu, Fal

Sukces piłkarzy Lechii Zielona Góra, pokonanie dwóch drużyn z ekstraklasy i awans do ćwierćfinału Fortuna Pucharu Polski, brak awansu skrócie kończący się rok dla naszych sportowców. Co jeszcze zwróciło naszą uwagę? Przy okrągłym stole o lokalnym sporcie rozmawiali dziennikarze.

**Marcin Krzywicki: - Pano-
wie, spotykamy się w dzien-
nikarskim gronie, aby pod-
sumować kończący się rok
w zielonogórskim sporcie.
Jaki on był waszym zda-
niem?**

Andrzej Flügel: - Średni rok za nami albo nawet słaby. Regres w grach zespołowych. Lechia obroniła III ligę, Zastal piąty w ubiegłym sezonie. Piłkarze ręczni w środku trzeciego szczebla rozgrywek, siatkówki męskiej w ogóle już nie ma. Ping-pongiści uratowali temat, bo w przeciwieństwie do Falubazu awansowali do najwyższej ligi. Tam sobie fajnie radzą. Indywidualnie też nie było spektakularnych wyczynów. Chyba tylko kicbokserzy idą na fali zwycięstw

Dobry rok piłkarzy

Andrzej Loch: - Zależy, z jakiej perspektywy na to wszystko patrzymy. Gdy ja zaczynałem karierę dziennikarską, to klubem ekstraklasowym byli tylko wspomniani ping-pongiści. W koszykówce marzyliśmy o play-offach w I lidze. Siatkarze, piłkarze ręczni byli gdzieś z boku. Żużel balansował między elitą, a drugim szczeblem. Ja patrzę pod innym kątem na ten rok. Czy jest jakikolwiek krok do przodu? Bo my nie musimy dziś zdobywać mistrzowskiego tytułu, jeśli widzimy, że dany klub się rozwija i że tytuł jest kwestią czasu, to wtedy możemy się czuć zadowoleni. Kto się rozwinął? Moim zdaniem Lechia Zielona Góra. Małymi krokami, ale do przodu. Jest sukces w Fortuna Pucharze Polski. U innych, jeśli nie znak minus, to najwyższy znak równości.

Maciej Noskowicz: - Nie padło hasło żużel. To też znamienne. Szukam, z czym się ten rok będzie kojarzył, jak zajrzymy za kilka, kilkanaście lat. I wychodzi mi, że Lechia, oczywiście w pucharze. Podpowiada cię też Piotra Protasiewicza i jego zakończenie kariery. Tak, ale brakuje tej kropki nad i, czyli awansu. Brakuje też perełek, z którymi można wiązać przyszłość.

MK: - Skoro pojawia się ta Lechia, to uhonorujmy piłkarzy i od nich zacznijmy drużynowe podsumowanie.

Są tacy, którzy sukces w sporcie determinują tylko przez pryzmat futbolu.

AF: - Prawda! Możemy mieć znakomity żużel, koszykówkę, ale jak nie masz piłki, to jesteś słaby. Druga połowa roku była bardzo udana, nie tylko w związku z pucharem. Ta drużyna została fajnie zmontowana w lecie. Wydawało się, że nie będzie tak dobrze. Myśleliśmy o siedzeniu w środku tabeli, a jesteśmy blisko czołówki. Znalezione ciekawych zawodników, którzy tutaj znaleźli szansę. Ba! Wychowankowie też się pokazali bardzo fajnie. Pytanie człowieka pamiętającego czasy starej drugiej ligi, czy to się przełoży na grę w wyższej lidze. Chwile w pucharze niezapomniane. Jak kibice mi zasłonili serię rzutów karnych z Radomia-kiem, musiałem się przepychać, żeby te karne zobaczyć. To było coś pięknego. I teraz jest wylosowana Legia. Chciałbym bardzo, żeby z tego urodziło się coś więcej. Chciałbym bardzo tego doczekać.

AL: - Dużo dobrych rzeczy wokół zielonogórskiej piłki się wydarzyło. Zadaśnienie „dołka” to też ważna sprawa. Jest balon, jest fajnie funkcjonująca Akademia Macieja Murawskiego, ale mam obawę czy Lechia nie stanie się zakładnikiem swojego sukcesu. Oby ten puchar nie był tylko pięknym wspomnieniem. Jak teraz jesteśmy w czubie ligi, to spróbujemy zbudować zespół, który za rok włączy się do walki o awans, a za 2-3 lata awansuje. Więcej nie chcemy, to i tak bardzo skromne marzenia. Wiele w Lechii już zrobiono.

Argentyna wygrywa, Lechia gra

MN: - Przez lata było trudno być optymistą. Lechia kojarzyła się z „prażnością”. To już się skończyło, są podwaliny na coś lepszego. Pojawiła się struktura w klubie. Twarz temu daje Maciej Murawski, Andrzej Sawicki jest na górze piramidy szkoleniowej i jest marketing, którym dowodzi Konrad Komorniczak. Na tym buduję swój optymizm.

MK: - Jak Argentyna wygrywa mundial, to Lechia osiąga sukces w Pucharze

Polski. Tak było w 1986 roku i teraz. U nas wtedy był ćwierćfinał pucharu i teraz też zagramy w 1/4!

AL: - A to ciekawe, to teraz trzeba Argentynie mistrzostwa życzyć na kolejnym mundialu. Wracając do słów Maćka, to jest racja. W sporcie przy osiągnięciu sukcesu trzeba już myśleć o kolejnym. Tak, jak Argentyna musi wykonać ogromną pracę na kolejnym mundialu, tak i Lechia, która osiąga sukces, na kolejny znów musi popracować i jeszcze do tego wysiłku dołożyć kolejne 10 procent.

MN: - Pamiętam, jak przed laty Maciej Murawski mówił, że fundamentem jest obiekt sportowy. Wtedy się dziwiłem, dziś to odwołuję, bo faktycznie to może być magnes nie tylko dla zielonogórczy. W każdej dyscyplinie musi być odrobina szaleństwa.

AF: - Lechia marketingowo wyprzedziła zdecydowanie grający w ekstraklasie Zastal. Pytanie, co będzie dalej...

MK: - A czy mecz z Legią może zdeterminować dalsze losy naszej piłki?

AL: - Myślę, że nie. Nie chciałbym, żebyśmy byli niewolnikami tego meczu z Legią. Fajnie byłoby zbudować wokół tego meczu fajną otoczkę. Chyba, że awansujemy!

AF: - Przeglądałem fora kibiców Legii. Jedni mówili z szacunkiem, inni bardziej pogardliwie. Myślę, że fajnie zagraną mecz, przy np. 5 tys. kibiców, czego nie było od lat, to już będzie duża rzecz. Już teraz o Lechii się dużo mówiło.

MK: - Mówiliby się jeszcze więcej o meczu z Radomiakiem, gdyby tego dnia nie był ogłaszany ostateczny kształt reprezentacji Polski na mundial w Katarze. Odłecmy na chwilę. Przechodzimy Legię, w półfinale trafiamy na drugoligowca i 2 maja mamy pracę na Stadionie Narodowym w Warszawie!

MN: - To marzenia ściętej głowy na dziś. Prowokujesz do myślenia, co będzie jak pokonamy Legię. Myślę jednak, że nie wynik, a styl meczu z Legią i cała otoczką zdeterminują, jak będziemy postrzegani. Sam fakt,



Zielonogórski sport omówili od prawej: Maciej Noskowicz, Andrzej Loch, Andrzej Flügel i Marcin Krzywicki

że gramy z Legią zdeterminuje przekaz. Ogólnopolskie media zawsze mówią o tym klubie.

AL: - Zwróćcie uwagę, że niemal każdy klub ma inne ceny biletów na Legię i na mecze z pozostałymi zespołami. Na mecz z ekipą z Warszawy zawsze jest drożej.

Zastal nie na miarę medalu

MK: - Zostawiamy piłkę nożną i przechodzimy do koszykówki. Do końca pierwszej połowy roku był to nasz jedyny w najwyższej klasie rozgrywkowej. W drugim półroczu awansowali do Lotto Superligi te-

nisiści stołowi. Jak spoglądacie na Zastal, zwłaszcza przez pryzmat poprzedniego sezonu?

AF: - Mnie porażka ze Śląskiem i brak awansu do półfinału aż tak nie dotknął, jak groźba i fakt, że to się może rozsypanie. Ja się boję, że te długie, o których słychać mogą sprawić, że ten zespół nie dokończy sezonu. W play-offach postawiono wszystko na jedną kartę, ściągnięto Marble'a. Wszystko na wy-nik, ale nie udało się. Dziś mamy fajny zespół, choć nie na miarę medalu.

AL: - Mecz z Sokołem Łańcut oglądałem z trybun i miałem refleksję, że robi się coraz

smutniej wokół koszykówki. Dziś tak naprawdę nikt nie zna skali tych długów. To, że się nie udało wejść w poprzednim sezonie do półfinału, to jest symptomatyczne dla drużyn, które są budowane na wyrost. Zakładaliśmy tam sukces. Zresztą to samo było kiedyś w Falubazie, gdzie budowano zespół na mistrza, a kończono na czwartym miejscu, nawet bez brązu. Mieliliśmy teraz podobną sytuację. Są w Zastalu ciągle wielkie ambicje i nieumiejętność przyznania się do tego, że na coś mnie nie stać i jadę maluchem, a nie mercedesem. W Zastalu ciągle chce się jechać luksusowo-

ubaz bez awansu. Na pocieszenie sukcesy Lechii

do grona najlepszych żużlowców Stelmetu Falubazu i ostatni sezon poza strefą medalową koszykarzy Enei Zastalu BC. Taki był w olbrzymim Andrzej Flügel, Andrzej Loch (TVP3 Gorzów Wlkp.), Maciej Noskowicz (Canal+ i Radio Index) oraz Marcin Krzywicki.



wcześniejsze biegi tak samo analizować. Taki jest sport. Smutek był. Cisza była przejmująca. To jednak też jest piękno sportu. Cieszymy się, gdy nasze drużyny niespodziewanie odnoszą sukces, patrz np. karne w meczu Lechii z Radomiakiem. Cieszyliśmy się jak dzieci, ale trzeba uszanować też to, że inni kosztem nas też będą przeżywać piękne chwile.

MN: - Piętnasty wyścig, to taka soczewka kariery Piotra. Ona była piękna, wspaniała, ale nie do końca spełniona. Na arenie międzynarodowej Piotr nie osiągnął przecież tego, o czym marzył. Oby ta porażka Falubazu nie miała dalszych konsekwencji w przyszłości, bo ten awans miał się teraz wydarzyć. Falubaz nadal jest marką. Uważam, że jest potrzebny ekstraklidze.

AF: - Nie jestem fanem żużla, ale oczywiście oglądałem ten mecz i Piotrkowi też kibicowałem. Uważam, że regres był znaczący, zwłaszcza wizerunkowy. Do dziś nie wiemy, co było np. trenorowi w Rybniku. Za dużo niedomówień momentami.

Nie każdy mecz się sprzedał

AL: - Kibicom nie zależy na samym awansie. Oni chcą widzieć zespół rywalizujący jak równy z równym z ekipami w ekstraklidze. Bez wykonania kroku marketingowego, żeby się uniezależnić mocniej od miasta, pod względem finansowym, nie da się tego zrobić.

MN: - Zgadza się. Pierwszej ligi doświadczaliśmy również w sensie, że nie każdy mecz się sprzedał. Były puste trybuny, trochę trzeba było powalczyć o tego kibica. Sam z siebie już nie przychodzi. Awans w Falubazie wymusiłby kolejne ruchy.

AF: - Pamiętajcie, że to już są dwa słabe lata. Pierwszy to spadek, drugi to brak awansu. Byłem wściekły, bo naprawdę liczyłem na awans.

MN: - Do ekstraklasy trzeba wracać jak najszybciej, bo dysproporcje się powiększają.

Teniści wśród najlepszych

MK: - Wszyscy panowie odpowiedzieliście na pytanie o awans Falubazu twierdząc. Sprawdźmy za rok, a teraz o zespole, który awansował. Tenisiści stołowi ZKS

-u Palmiarni Zielona Góra powrócili do grona najlepszych, znów grają w Lotto Superlidze.

MN: - Mam wątpliwości, co dalej. Balansujemy na granicy I ligi i ekstraklasy. Chciałbym, żeby ten zespół się zadomowił w gronie najlepszych, żeby nie było sytuacji czy uda nam się pozyskać jakiegoś gracza z zagranicy, który za nieduże pieniądze będzie tu grał i robi różnicę.

AF: - Macieju! Oni przecież szkolą młodzież.

AL: - Brakuje sponsora.

MN: - Nie chciałbym, żeby sukces był determinowany przez fakt czy Lucjanowi Błaszczykowi, patrząc na jego szerokie kontakty, uda się kogoś znów ściągnąć za pół darmo.

MK: - Jeden dobry żużlowy kontrakt pozwoliłby tej drużynie grać chyba w tenisowej lidze mistrzów. Zostawmy to. Co z ligowcami pod szyldem AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego?

AF: - Powtórzę się, że zespoły akademickie nie mogą myśleć o wielkich sukcesach.

MN: - Ja się kiedyś pospieszałem z dyrektorem AZS UZ, Markiem Lemańskim o model. Ja uważam, że powinno się jedną sekcję profesjonalizować. To jedyna droga do sukcesu. Piłkarze ręczni zapowiadali, że chcą powalczyć o awans do ligi centralnej. Wiemy już na półmetku, że to się nie uda i co dalej?

Wielosekcyjności nie kupuję

MK: - Wiem, że myślenie na uczelni jest takie, żeby upowszechniać sport wśród studentów i to jest priorytet.

AL: - Zabawa jest fajna, ale w SKS-ach. Ja wielosekcyjności nie kupuję. Wokół tego otoczki, zaplecza sponsorskiego i kibicowskiego nie zbudujemy. Nie jestem fanem siatkówki, ale błędem było zlikwidowanie męskiej sekcji.

MK: - Paradoks jest taki, że na raczkującą teraz trzecią ligę kobiet chodzi więcej osób, niż na drugą ligę mężczyzn.

AL: - Kiedyś o awans walczyli siatkarze i wtedy dostawiano wręcz z boku trybuny. Potem był taki marazm, aż nastąpiła likwida-

cja. Oby tak nie było z piłką ręczną. Brak awansu, marazm, marazm i potem zabawa w inne dyscypliny.

Urok sportów walki

MK: - Sporty indywidualne na koniec. Mieliśmy sporo radości z uwagi na przedstawicieli sportów walki. Bić się umiemy, co nam jeszcze wychodzi?

AL: - Umiemy wiele. Po wiem o pięcioboju nowoczesnym, dyscyplinie olimpijskiej. Moi synowie trenują ten sport, sześć razy w tygodniu, po kilka godzin dziennie. Są młodzi ludzie, którzy poświęcają wszystko dla sportu. Wyników może nie być z tego żadnych, ale wiele młodych osób bardzo ciężko pracuje. Nie każdy ma oczywiście tyle talentu, zacięcia i umiejętności. Niestety dla nas, zwykłych odbiorców, jak ktoś nie jest mistrzem świata czy Europy, to nikt o nim nie wie. W żużlu na przykład wystarczy zdać licencję i już nazwisko jest w gazetach.

AF: - Szkolenie w pięcioboju, strzelectwie czy w pływaniu zawsze było. Spójrzcie na Gwardię zawsze szkoliła strzelców, ale medale olimpijskie wydała tylko dwa razy - w 1992 roku Małgorzata Książkiewicz i w 2012 r. Sylwia Bogacka. W pięcioboju też już czekamy wiele lat. To jest bardzo trudne wypracować sukcesy w sporcie seniorskim.

MN: - Uważam, że nie tylko gry zespołowe definiują rolę sportu. Ktoś powie, że igrzyska są raz na cztery lata, ale te igrzyska zostają na trwałe. Ostatnio minęło 30 lat od sukcesu Arkadiusza Skrzypaszką w Barcelonie, ale to się pamięta. Świetnie pracują w Gwardii, jest pięciobój, ale brakuje mi pływania. Po odejściu Radka Kawęckiego i Kuby Skierki, trochę ten seniorski sport tam odpłynął. Ważne jest jednak to, by Zielona Góra miała ludzi, którzy biją się o medale igrzysk. Dzisiaj, jeśliby szukać potencjalnej kandydatury na wyjazd na igrzyska, to chyba w strzelectwie Natalia Kochańska z zielonogórskiej Gwardii.

MK: - Patrzymy na sport olimpijski, na sport drużynowy, życząc wszystkim zdrowia i wytrwałości w kolejnym roku.

(mk)

wym autem, a za chwilę może nawet paliwa zabraknąć. Wszystko zrzuci się na miasto, które kolejny rok nie dało. Przecież wiadomo, że nie daje tych pieniędzy, a klub żyje tak, jakby one za chwilę musiały wpłynąć na konto. Jest trochę żal do Janusza Jasińskiego, że nie potrafił chwycić za lejce i trochę to wstrzymać.

Konflikt przeszkadza

MN: - Unosi się konflikt interpersonalny między prezydentem, a właścicielem i on determinuje nasze oceny o przyszłości. Trupy z szafy wychodzą co jakiś czas,

ostatnio nawet trener Tabak... to jest dla mnie szok największy. Podzielał zasadę, że jak mnie nie stać na mercedesa, to jeżdżę tańszym autem. Ja chciałbym mieć ekipę, która będzie się utożsamiała z Zieloną Górą. Żołnierewicz, Kowalczyk czy bracia Wójcikowie są fajni, ale ja nie mam przekonania, że ludzie w mieście ich znają. Koszar, Hrycan czy Zamoj też byli z zewnątrz, ale byli traktowani potem już jak miejscowi. Chciałbym mieć też w składzie gościa z Zielonej Góry. Mówi się tyle o szkoleniu, ale my coś robimy nie tak. Żaden z 18-, 19-latków nie jest w stanie wejść do dru-

żyny. Nie mam wielkich marzeń, co do koszykówki. Czasami są lata chude. Teraz będzie mniej fajnie, jeśli chodzi o koszykówkę.

Żużel - zabrakło awansu

MK: - Żużel. Rok 2022 będzie już zawsze widział z perspektywy ostatniego biegu, finałowego meczu. Nie mogliśmy ekscytować się ostatnim biegiem kariery Piotra Protasiewicza, bo wpatrzni byliśmy w Rohana Tungate'a licząc, że przesunie się na trzecie miejsce.

AL: - Pewnie można rozbić ten bieg na czynniki pierwsze, ale można też

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 485 (1074)

Tak, ta ulica to jest centrum Zielonej Góry

Oj, jak mnie korciło, żeby pokazać starą pocztówkę, bez współczesnego widoku i zapytać: poznajecie to miejsce? Tylko nieliczni pewnie by je rozpoznali, bo (oprócz fragmentu muru) żaden budynek nie przetrwał. Tak wyglądała ul. Moniuszki dokładnie 110 lat temu.

- Czyżniewski! Nie wierzę, że tak wyglądało nasze miasto. Przecież to praktycznie centrum Zielonej Góry. Nie pomyliłeś się? - moja żona, od pewnego czasu mniej kontroluje patelnię, w zamian pyta czy jestem pewien tego, co piszę.

Jestem pewien, bo chociaż wzrok przyciąga chałupa z dachem krytym papą, to najważniejszy jest budynek po prawej stronie ulicy. To dawny szpital.

Dawno temu, bardzo dawno...

Szpital powstał w tym miejscu prawdopodobnie już w XIV wieku. Pierwsze pisemne wzmianki o nim pochodzą z 1538 r. Sam budynek został odbudowany po wielkim pożarze w 1663 r. Był przeznaczony dla 18 katolickich mieszkańców Zielonej Góry. Spełniał bardziej rolę domu pomocy społecznej niż klasycznego szpitala.

Po zajęciu Śląska przez Prusy w 1742 r. miał pod swoją opieką 12 osób różnych wyznań. Później ta liczba wzrosła do 19 biednych mieszkańców miasta, którzy znajdowali tutaj schronienie.

Jak opisywał w swojej kronice burmistrz miasta Bergmüller, w 1800 r. był to dwukondygnacyjny kryty gontem drewniany budynek o konstrukcji szachulcowej.

Najpierw kościółek

Jego definitywny koniec wiązał się z wybudowaniem w 1847 r. nowego, o wiele większego domu opieki, który stanął tuż obok na pl. Słowiańskim.

Stara budowla okazała się zbędna, dlatego przekaza-



Dawna Hospitalstrasse, czyli dzisiejsza ul. Moniuszki - widok z 1913 r. Budynek po prawej to dawny szpital, w tamtym czasie hala sportowa.

no ją gminie wyznaniowej Christkatholische Gemeinde. Budynek rozebrano i na jego fundamentach wzniesiono nowy, przypominający piętrowy barak. Jak pisał kronikarz Pilz: „Stary szpital miał małą niezwykle piękną, pokrytą blachą wieżyczkę, którą chciano osadzić na nowym kościele. Zdjęto ją więc wprzód tak, by jej nie uszkodzić. Przy próbie osadzenia na nowym miejscu rozpadła się jednak. Pozostał z niej jedynie złoty krzyż, który umieszczono na zadaszeniu ambony.”

Kościółek poświęcono 13 października 1850 r. Z powodu malejącej liczby wier-

nych gmina chrześcijańsko-katolicka została zlikwidowana w 1870 r.

Później hala sportowa

Pięć lat później budynek odkupiło miasto. - Przez pewien czas znajdował się tutaj klub angielski - mówi prof. Zbigniew Bujkiewicz, nasz ekspert i znawca dziejów Zielonej Góry. - Pod koniec XIX wieku Anglicy wykupili upadłą fabrykę włókienniczą Förstera i stanowili w mieście niewielką, ale bardzo ważną kolonię.

W końcu urządziło tutaj niewielką halę sportową. - W 1885 r. za 2114 marek

i 15 fenigów wymieniono podłogę, całą konstrukcję nośną stropu oraz poprawiono oświetlenie i wydajność wentylacji - pisze Wolfgang J. Brylla, w „Historii Zielonej Góry”.

Do 1901 r., kiedy powstał dzisiejszy Zryw, była to jedyna tego typu hala w mieście. Do 1937 r., kiedy budynek został zburzony, na starych planach, przy jednej ulicy widnieją dwie hale sportowe.

Ulica Szpitalna

Pamięć o dawnym szpitalu długo przetrwała, bo od placówki swoją nazwę

wzięła sąsiednia ulica - Hospitalstrasse, czyli dzisiejsza ul. Moniuszki. Jak wyglądała w 1913 r. widzimy na głównym zdjęciu zrobionym przez Ewolda Hase. Odbitkę posiada zielonogórskie muzeum.

- Na jej odwrocie widnieje opis brzmiący w wolnym tłumaczeniu: „Dolna Hospitalstrasse, z domem Lehmannschera (po lewej, zburzony w 1913 r.) i Starym Gimnazjum (po prawej, dawny budynek szpitala)” - informuje Izabela Korniluk, szefowa działu historycznego muzeum.

Fotograf stanął nieopodal drogi wyjazdowej z pl. Słowiańskiego, która funkcjonuje do dzisiaj. W rozpadającym się domu po lewej mieszkała rodzina Lehmannów - Reinhold i Paul. Zajmowali się wytwarzaniem sit, handlem drewnem i narzędziami. Ich sąsiadem był stolarz Reinhold Grunnwald.

W 1913 r. dom został zburzony a właścicielem działki został Georg Raetsch właściciel firmy zajmującej się m.in. handlem materiałami sanitarnymi, której siedziba znajdowała się na rogu ul. Jedności i Moniuszki. Na wolnych parcelach powstały zabudowania gospodarcze. Z dzisiejszej perspektywy wydawałoby się, że lepiej było stawiać tutaj kamienice mieszkalne. Tak się jednak nie stało.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ fb.com/czyzniewski.tomasz



Ul. Moniuszki w latach 20. XX wieku - widok na gimnazjum realne, dzisiaj sąd. W głębi hala sportowa



To samo miejsce w 1980 r.



Ul. Moniuszki, widok współczesny. W miejscu gdzie kiedyś stała hala sportowa jest skwer